Aleg. 185

Sprawozdanie

komisyi prawniczej: 1. o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie uchwał Wysokiego Sejmu dotyczących ustawodawstwa podatkowego i o należytościach prawnych (LW. 70.371|95); 2. o wniosku posła Pinińskiego (L. s. 130|95) tyczącym się: a) ulg w należytościach prawnych; b) reformy postępowania spadkowego i Notaryatu; oraz c) rozszerzenia i zaostrzenia przepisów karnych przeciw lichwie; 3. o wniosku posła Kramarczyka w sprawie powierzenia agend notaryuszów urzędnikom sądowym.

Wysoki Sejmie!

Uchwałami Wysokiego Sejmu przekazano komisyi prawniczej trzy powyżej podane w pewnym związku ze sobą pozostające sprawy.

1). Sprawozdanie Wydziału krajowego kończy się następującymi wnioskami:

I. Ażeby w jak najkrótszym czasie przedłożył do konstytucyjnego traktowania projekt ustawy o należytościach prawnych, jednolity, jasny, zrozumiały, systematycznie opracowany, uchylający wszystkie obowiązujące obecnie ustawy i rozporządzenia o stemplach i należytościach prawnych, uwzględniający przytem potrzebę ulżenia ludności;

II. by przy ułożeniu nowej ustawy w powyższym przedmiocie uwzględnił także zasadę, że spadki po ascendentach i descedentach na podstawie prawnego dziedziczenia lub ostatniej woli rozporządzenia odziedziczone, których czysta wartość 500 zł. nie przenosi, mają być wolne w zupełności od opłaty skarbowej;

III. wreszcie, gdyby projekt obejmujący całość nowej ustawy o należytościach prawnych, nie mógły być w najkrótszym czasie przedłożonym, ażeby przedłożył co rychlej do konstytucyjnego traktowania, nowelę zmieniającą ustawę z dnia 31. marca 1890. dz. u. p. nr. 53 w kierunku wyżej pod II. wskazanym.

2. Wniosek posła Pinińskiego opiewa:

„Wzywa się c. k. Rząd, ażeby:

I. w czasie jak najbliższym wniósł w Radzie państwa przyrzeczoną już przez Pana Ministra Skarbu ustawę rozszerzającą postanowienia noweli o należytościach z dnia 31. marca 1890 r. Dz. u. p. l. 53 i w ustawie tej przyznał dalsze ulgi w należytościach od przeniesienia własności gruntów włościańskich i mniejszych realności nietylko w wypadkach nabycia na wypadek śmierci, lecz także i przy czynnościach prawnych między żyjącymi, o ile pozbywający i nabywca podpadają pod pojęcie określone w §. 1. przytoczonej noweli;

II. zastanowił się bliżej nad reformą postępowania spadkowego, oraz w związku z tem całej instytucyi Notaryatu i wniósł projekta ustaw mające na oku zmniejszenie ciężarów połączonych z postępowaniem spadkowem szczególnie na korzyść właścicieli mniejszych posiadłości;

III. wniósł w najbliższym czasie w Radzie państwa nowelę do ustawy karnej bądź dla całej monarchii, bądź to dla Królestwa Galicyi zaostrzającą i rozszerzającą przepisy przeciw lichwie, w szczególności zaś podciągającą pod pojęcie karygodnej lichwy wyzyskiwanie przy wykupywaniu gruntów włościańskich".

3) Wniosek posła Kramarczyka jest następującej treści:

„Wzywa się c. k. Rząd, aby przedłożył ustawę państwową o zniesieniu notaryatów w Królestwie Galicyi, w tym kierunku, iż na to miejsce ustanawia się przy każdym c. k. Sądzie powiatowym nową posadę c. k. adjunkta sądowego, któryby oprócz z urzędu przeprowadzania spraw spadkowych, wszystkie dzisiejsze czynności notaryatów, jako to: kontrakty kupna i sprzedaży, zapisy, cesye, darowizny, intabulacye, extabulacye, oraz wszelkie legalizacye dokumentów prawnych z urzędu bezpłatnie w krótkiej drodze stronom załatwiał".

Ze względu na to, iż pomiędzy poruszonemi we wnioskach tych sprawami pewien zachodzi związek, obejmuje komisya prawnicza wszystkie wymienione kwestye jednem sprawozdaniem, dla ułatwienia wszakże systematycznego poglądu dzieli swe wywody jakoteż proponowane rezolucye według materyi na trzy następujące działy:

I. Sprawa reformy ustaw o należytościach prawnych i wprowadzenia ulg dla mniejszej własności. Do tej kwestyi odnoszą się wnioski Wydziału krajowego, pierwszy punkt wniosku posła Pinińskiego oraz proponowane obecnie przez komisyę jako załatwienie i podane na końcu niniejszego sprawozdania wnioski pod l. I, II i III.

II. Sprawa reformy postępowania spadkowego i Notaryatu. Tych kwestyi tyczy się drugi punkt wniosku posła Pinińskiego, wniosek posła Kramarczyka, oraz proponowana obecnie przez komisyę prawniczą rezolucya pod l. IV.

III. Sprawa reformy ustawodawstwa karnego przeciw lichwie — t. j. punkt trzeci wniosku posła Pinińskiego i rezolucya komisyi prawniczej pod l. V.

Ad I. Gruntowne zreformowanie ustawy o należytościach prawnych jest od wielu lat znanym i często wznawianym postulatem Wysokiego Sejmu. Sprawozdanie Wydziału krajowego zwraca uwagę na liczne uchwały Wysokiego Sejmu powzięte w tej sprawie jak nie mniej i na ubolewania godną okoliczność, iż uchwały te nie odniosły dotąd pożądanego skutku. Równoległą z akcyą Sejmu była też akcya posłów Koła polskiego w Wiedniu. I w Radzie państwa przy każdej nadarzającej się sposobności zwracano uwagę na wadliwość dzisiejszego ustawodawstwa i potrzebę zasadniczej reformy. Komisya prawnicza, godząc się w ogóle na wywody zawarte w sprawozdaniu Wydziału krajowego, mniema, że należy w sposób ściślejszy, aniżeli to czyni Wydział krajowy w swem sprawozdaniu, rozdzielić dwa ze sobą wprawdzie w związku zostające, w gruncie wszakże różne żądania, mianowicie: *a)* żądanie skodyfikowania przepisów o należytościach prawnych i *b)* żądanie wprowadzenia znaczniejszych, niż dotąd, ulg w należytościach prawnych na korzyść mniejszej własności.

ad a) Przepisy o należytościach prawnych opierające się na ustawie z dnia 9. lutego 1850 r., którą to ustawę liczne inne, częstokroć ze sobą sprzeczne uzupełniają postanowienia, są nietylko dla ludności uciążliwe, lecz zarazem w najwyższym stopniu zawiłe i niezrozumiałe. Ztąd liczne błędy i usterki w wymiarach należytości, które w skutek fiskalizmu władz skarbowych o wiele częściej wychodzą na niekorzyść stron aniżeli skarbu państwa. Błędy te pociągają za sobą dotkliwe straty, szczególnie dla ludności uboższej, która nie może w każdej chwili zasięgnąć rady adwokata. Braki te obecnego ustawodawstwa są tak powszechnie znane, iż bardziej szczegółowe motywowanie konieczności reformy byłoby zbytecznem.

Wobec w ogóle nader wysokich należytości prawnych od przeniesienia własności, nie mogłaby oczywiście reforma mieć charakteru fiskalnego i przysporzyć państwu nadwyżki w dochodach. Tendencyą jej zatem musiałoby tylko być jasne i zrozumiałe ułożenie systemu i sformułowanie szczegółowych przepisów, oraz rozdzielenie wymiaru sprawiedliwsze niż dotychczas uwzględniające przedewszystkiem interesa uboższej ludności.

ad b) Dla osób obznajomionych ze stosunkami naszego kraju jest rzeczą powszechnie znaną, że przepisy tyczące się należytości, mianowicie należytości spadkowych, są przedewszystkiem dla uboższej ludności włościańskiej i małomiejskiej wielce uciążliwe. Na żadny też rodzaj ciężarów publicznych ludność nasza w tym stopniu się nie skarży, jak na te przepisy. Pominąwszy niestosunkowo wysoki wymiar należytości spadkowej, należy i to mieć na względzie, iż ciężar ten ma ponieść rodzina w czasie, kiedy właśnie w skutek ekonomicznych i familijnych stosunków najmniej do tego jest zdolną. Od lat też około dziesięciu jest przeprowadzenie ulg w wymiarze należytości spadkowych co do realności włościańskich i małomiejskich często wznawianem żądaniem tak Sejmu, jak i posłów naszych w Radzie państwa. Inicyatywie członków Koła polskiego w Wiedniu zawdzięczamy też nowelę o należytościach z 31. marca 1890 r. Tendencya tej ustawy zasługuje wprawdzie na zupełne uznanie, lecz należy ją uważać tylko za pierwszy krok na tej drodze. Zapewnione w niej ulgi w należytościach, odnoszą się tylko do spadków, gdzie majątek przechodzi na najbliższych krewnych i gdzie wysokość majątku nie przechodzi kwoty 500 zł.

Granice te zastosowania ulg należytościowych oznaczono zdaniem komisyi zbyt ciasno. Przedewszystkiem wydaje się komisyi za nizką granica wartości spadku w wysokości 500 zł. Pod granicę tę bowiem podpadają tylko najdrobniejsze gospodarstwa włościańskie, podczas gdy i dla nieco majętniejszych włościan i właścicieli realności małomiejskich ulgi w należytościach niezbędnie są potrzebne. Nadto należy i to podnieść, że praktyczne zastosowanie ustawy z r. 1890 pod niejednym względem jest wadliwem. I tak w czasie zeszłorocznej sesyi sejmowej zwrócono na to uwagę, że §. 8. rozp. Ministerstw sprawiedliwości i skarbu z dnia 26. maja 1890 r. ścieśnia w sposób nieuzasadniony zastosowanie owej ustawy, ponieważ wyklucza ulgi należytościowe w tych wypadkach, gdzie przedmiotem spadku jest idealna część gruntu, która nie dochodzi do wartości w ustawie oznaczonej, całość wszakże gruntu wartość tę przewyższa. Sprawę tę poruszył w zeszłym roku poseł Dr. Fruchtmann, a Wysoki Sejm uchwalił na wniosek komisyi prawniczej wezwanie do Rządu o zmienienie owego postanowienia rozporządzenia wykonawczego, które to wezwanie nie odniosło dotąd skutku.

Zastosowanie ustawy utrudnia też niekiedy i ta okoliczność, że władze nasze mają skłonność, po części w sprzeczności z postanowieniami rozporządzenia wykonawczego, które dopuszcza oznaczenie wartości na podstawie katastru, przeprowadzać oszacowanie realności i oznaczać przy tem wartość nieruchomości za wysoko.

Konsekwencyą tych wszystkich wadliwości tak ustawy, jak i wykonania jej jest, iż zastosowanie tych ulg należytościowych ma miejsce tylko wyjątkowo, a tem samem ustawa ta potrzebom ludności nie odpowiada. Rodzinę włościańską, której cały majątek stanowi grunt i zagroda, należy przy dzisiejszych stosunkach zawsze jeszcze uważać za bardzo ubogą, choć wartość realności nawet znacznie kwotę 500 zł. przewyższa. Potrzeba by tedy koniecznie granicę wartości dla ulg w należytościach spadkowych posunąć znacznie dalej, w każdym zaś razie do kwoty paru tysięcy zł. Pożądanemby było przy tem usunięcie niektórych wadliwości rozporządzenia wykonawczego. — Podane powyżej tyczące się gruntów włościańskich uwagi, stosują się także do potrzeby rozszerzenia postanowień noweli z r. 1890 co do realności małomiejskich.

Komisya prawnicza mniema dalej, że co do mniejszych realności nie należałoby się ograniczać li tylko do ulg w należytościach spadkowych. Uważa ona za rzecz wielce pożądaną stosowne rozszerzenie ulg w należytościach od przeniesienia własności, także do aktów prawnych pomiędzy żyjącymi jak i umów między rodziną, przy podziałach spadku, kontraktów zamiany, a nawet w ogóle umów kupna sprzedaży. Ażeby wszakże ulgi te tylko uboższej ludności wyszły na korzyść, koniecznem jest przeprowadzić zasadę, iż warunkiem ulg w tych wypadkach jest, by tak pozbywający jak i nabywca podpadał pod pojęcie §. 1. ustawy z 1890 r. określone. Co do gruntów włościańskich ulgi w należytościach miałyby więc tylko wtedy zastosowanie, jeżeli tak pozbywający jak i nabywca są włościanami w myśl wymienionej ustawy t. j. fizycznie sami albo też wraz z rodziną przy uprawie ziemi pracują. Analogicznie co do małomiejskich realności rozstrzygałaby o dopuszczalności ulg okoliczność, iż właściciel realności używa jej tylko na własny użytek jako swoje mieszkanie a nie wynajmuje.

Co się tyczy wiejskich realności miałoby przeprowadzenie tej zasady doniosłe socyalno-polityczne znaczenie, bo przyczyniłoby się do utrzymania gospodarstw wło-

ściańskich w rękach chłopów, a utrudniałoby przejście ich w ręce bądź to spekulantów, bądź innych osób używających do uprawy roli wyłącznie pracy najętej. Że tendencya ta, która zresztą objawia się także i w innych, niniejszem sprawozdaniem objętych wnioskach, jest zupełnie uzasadnioną, tego chyba dowodzić nie trzeba. W kraju rolniczym tylko w takim razie liczyć można na zdrowe stosunki ekonomiczne i socyalne, jeżeli znaczna część ziemi pozostaje trwale w rękach relatywnie dość zamożnych na własnej glebie pracujących wieśniaków.

Ad II. Potrzeba zasadniczych zmian w obowiązującem obecnie postępowaniu sądowem w sprawach niespornych, przedewszystkiem zaś w postępowaniu spadkowem, została uznaną przez Wysoki Sejm. Zwracamy uwagę na dawniejsze rezolucye Sejmu w tej kwestyi, a w szczególności na ankietę zarządzoną z polecenia Sejmu przez Wydział krajowy, której wyniki podaje wraz z obszernym komentarzem sprawozdanie komisyi prawniczej z dnia 9. maja 1893 r. Wnioski posłów Pinińskiego i Kramarczyka nie odnoszą się wprawdzie do reformy całego postępowania w sprawach niespornych, lecz tylko do kwestyi postępowania spadkowego i reformy Notaryatu, komisya prawnicza wszakże już dla utrzymania ciągłości akcyi Sejmu krajowego na tem polu zwraca (w rezolucyi l. IV.) zarazem uwagę na potrzebę zmian w całem postępowaniu w sprawach niespornych. Zajmować się ex professo kwestyą reformy postępowania sądowego w sprawach opiekuńczych i kuratelarnych nie mogła komisya prawnicza, gdyż w przydzielonych jej wnioskach nie miała do tego substratu, ogranicza się więc pod tym względem do tego, iż zwraca uwagę na wywody sprawozdania komisyjnego z r. 1893.

Przeprowadzenie reform na polu postępowania sądowego w sprawach niespornych, jest obecnie łatwiejszem do zrealizowania niż przed kilkoma laty, ponieważ dzieło reformy procedury cywilne zapewne do kilku miesięcy zostanie ukończone. Komisya więc liczy na to, że po uchwaleniu przez Radę państwa reszty ustaw należących do cywilnej procedury, Rząd bezzwłocznie sprawą zmian w postępowaniu w sprawach niespornych się zajmie.

Jakkolwiek komisya prawnicza uznaje konieczność zmiany całego postępowania w sprawach niespornych, to jednak przyznać musi, iż najbardziej uzasadnione i najliczniejsze skargi podnosi nasza ludność przeciw postępowaniu spadkowem. Każdy obznajomiony ze stosunkami praktycznymi w kraju wie, jak uciążliwem, przewlekłem i kosztownem jest nasze obecne postępowanie spadkowe. Największe stosunkowo trudności i ciężary pociąga za sobą postępowanie to tam, gdzie przedmiotem spadku są nieruchomości o wartości relatywnie nieznacznej. Opłaty, z jakiemi w tych wypadkach pertraktacya spadkowa jest połączoną — główną zaś rubrykę stanowią tu opłaty na rzecz notaryuszów, którym jako komisarzom sądowym pertraktacye zwykle bywają powierzane — nie zostają w żadnym racyonalnym stosunku do wartości spadkowego majątku. Datami przez Wydział krajowy z polecenia Sejmu w r. 1892 zebranemi zostało stwierdzonem, że im mniejszej wartości nieruchomość, tem wyższą jest stosunkowo w przecięciu opłata notaryalna. Przy spadkach, których wartość jest wysoka, nie przechodzi ona często nawet 1% wartości, podczas, gdy przy spadkach włościańskich w wartości kilkuset zł. dochodzi niekiedy do 10% wartości całego spadku. Jeżeli się nadto uwzględni skarbowe należytości spadkowe i liczne inne ciężary z tabularnem przeniesieniem własności w drodze dziedziczenia połączone, to przyznać się musi, że przy mniejszych realnościach każde dziedziczenie, choćby dzieci po ojcu, pociąga za sobą wprost konfiskatę znacznej części majątku. Jest to stan nie do zniesienia, który niezbędnie uchylonym być powinien.

Główny powód złego leży w tem, iż kwestya opłat notaryalnych przy pertraktacych nie jest należycie uregulowaną i że opłaty te nie zostają w żadnym stosunku do wartości spadku.

Ustawy nasze stoją w tym względzie na tem stanowisku, iż opłata notaryalna ma być tem wyższa, im więcej czasu i trudu poświęca notaryusz jako komisarz sądowy całej sprawie. Istotnie praca komisarza sądowego przy pertraktacyi spadkowej może być znaczną, choć wartość spadku jest niska. Stanowisko to wszakże uzasadnionem nie jest, jeżeli się ma na oku względy racyonalno-politycznej natury. Jeżeli państwo ubywatelom zapewnia przejście własności z spadkodawców na dziedziców i w celu praktycznego przeprowadzenia tego faktu prawnego przymusowo zarządza pertraktacyę spadkową jako funkcyę w części prawno-publiczną, to powinno też unormować koszta tego całego procederu w ten sposób, ażeby one bez względu na jakość i wy-

sokość majątku w pewnej proporcyi zostawały do wartości majątku. Spełniając czynność mającą na celu utrzymanie ciągłości praw majątkowych, ma państwo wprawdzie prawo pobierać opłaty, bo czynność ta leży zarazem w interesie jednostek, lecz powinno ze względu na ogólno-socyalny charakter tej funkcyi starać się nałożyć je o ile możności równomiernie. Dla spadkobiercy dziedziczącego drobną realność obojętną jest rzeczą, czy funkcyonaryusz publiczny przeprowadzający pertraktacyę więcej czy też mniej przy tej czynności ma do pisania. Rozstrzygającym dla niego jest ostateczny rezultat, i słusznie widzi on w tem krzyczącą niesprawiedliwość, iż odbierają mu przy pertraktacyi około 10% spadku, podczas, gdy spadkobiercy bogatych kapitalistów niekiedy nawet 1% wartości za tęż samą czynność państwową nie płacą.

Komisya prawnicza nie ma zamiaru podnosić zarzutów przeciw całemu stanowi notaryuszów, przeciwnie uznaje, że tego rodzaju ogólny zarzut byłby niesprawiedliwym. Mimo tego wszakże nie zapoznaje komisya, iż w tym względzie, ile pracy potrzeba do przeprowadzenia pertraktacyi spadkowej i jakie czynności komisarz spadkowy ma prz dsięwziąć, panuje obecnie, szczególnie w tych wypadkach, gdzie ustawa wymaga przeprowadzenia inwentacyi majątku, dowolność prawie nieograniczona. Temsamem też panuje dowolność i co do oznaczenia kosztów z pertraktacyą połączonych, tak iż strony są często wydane niemal na łaskę lub niełaskę notaryusza. Sumienny notaryusz oczywiście z dowolności tej nie korzysta, niesumienny natomiast może rodzinę całą traktować jako rentowne przedsiębiorstwo i bezkarnie ją wyzyskać. Temu stanowi rzeczy należy koniecznie w drodze ustawodawstwa koniec położyć.

Wnioskodawca poseł Kramarczyk proponuje w tym względzie zupełne zniesienie instytucyi Notaryatu i oddanie agend notaryuszów urzędnikom sądowym, a zarazem oświadcza się za tem, by współdziałanie tych organów publicznych przy sporządzaniu aktów prawnych oraz legalizacyach było zupełnie bezpłatne. Na ten ostatni postulat komisya prawnicza nie może się zgodzić, bo współdziałanie organów publicznych przy sporządzaniu aktów prawnych leży przedewszystkiem w prywatnym interesie stron a, temsamem byłoby niesprawiedliwością, żeby ciężary ztąd wynikające trafiały wszystkich opodatkowanych. Co się zaś tyczy kwestyi t. zw. „upaństwowienia“ Notaryatu, komisya prawnicza nie wątpi, że Rząd zastanawiając się nad przyszłą reformą i tę kwestyę weźmie pod rozwagę, sądzi wszakże, że rzecz wymaga dokładnych studyów i dziś jeszcze dojrzałą niejest. Wątpliwem jest też przedewszystkiem to, czy możnaby bez obaw obowiązek sporządzania aktów prawno-prywatnych powierzyć stale płatnym urzędnikom, którzyby w wypadkach tych działali bez wszelkiego bodźca interesu osobistego. Komisya tedy nie chce przesądzać wyniku bliższych badań co do szczegółów przyszłej reformy, podnosi tylko konieczną jej potrzebę i niezbędny wzgląd na interesa mniejszej posiadłości w całej tej doniosłej sprawie.

Ad III. Potrzeba zmiany i uzupełnienia przepisów karnych przeciw lichwie także nie jest kwestyą nową dla członków Wysokiej Izby. Podnoszono ją niejednokrotnie tak w Sejmie (zob. n. p. Wniosek posła Olpińskiego wniesiony 17. stycznia 1894 r. i załatwienie go przez sprawozdanie komisyi prawniczej dnia 30. stycznia t. r.) jak i w Radzie państwa. Projekt kodeksu karnego w brzmieniu uchwał komisyi zawiera też w tym względzie zaostrzenia zasługujące na uznanie. Ponieważ jednak reforma całego kodeksu karnego została na razie odroczoną na czas nieograniczony, przeto byłoby bardzo pożądanem, ażeby uzupełnienie ustawy o lichwie wprowadzono w drodze noweli.

Jakkolwiek dziś obowiązujące przepisy przeciw lichwie niezaprzeczenie wielkie społeczeństwu naszemu przyniosły korzyści, toż jednak doświadczenie poucza, iż celem energiczniejszego zwalczania lichwy, reforma jest niezbędną. Pod względem całego problematu ustawodawstwa karnego przeciw lichwie ustawa dla Królewstwa Galicyi (ust. z dnia 19. lipca 1877 r. Dz. p. p. Nr. 66), która następnie z pewnemi zmianami została rozszerzona na całą monarchię (ust. z dnia 28. maja 1881 Dz. p. p. Nr. 47), stała się wprawdzie wzorem dla innych krajów europejskich, co do ulepszeń wszakże w szczegółach pozostaliśmy obecnie w stosunku do innych krajów mianowicie Niemiec i Szwajcaryi niezaprzeczenie w tyle.

Pierwszym brakiem naszej definicyi karygodnej lichwy jest warunek, iż interes kredytowy musi sprowadzić ruinę majątkową osoby z kredytu korzystającej, lub co najmniej przyczynić się do tego. Potrzeba stwierdzenia w procesie tej okoliczności utrudnia w sposób nie dający się ekonomicznie, tem mniej zaś etycznie usprawiedliwić zastosowanie ustawy przeciw lichwie. Dla władz naszych niezaprze-

czenie zbyt opieszałych w ściganiu lichwy jest owo skomplikowanie definicyi pożądanym pretekstem, by wcale nie rozpoczynać procesów karnych zwykle trudnych i zawiłych. Tem w części można sobie wytłumaczyć fakt, iż pomimo niestety notorycznego wyzyskiwania naszych włościan szczególnie we wschodniej części kraju przez zawodowych lichwiarzy, procesa karne i zasądzenia lichwiarzy są u nas rzadkością. Wymieniony wymóg karygodności lichwy został też w innych krajach usunięty z definicyi lichwy. To samo też powinno i u nas w jak najbliższym czasie nastąpić.

Dalsze rozszerzenie pojęcia lichwy tyczy się rodzaju interesów prawnych, które powinnyby być podciągnięte pod pojęcie lichwy. Jak wiadomo ogranicza ustawa nasza lichwę karygodną tylko do czynności prawnych kredytowych. Tymczasem słusznie kryminaliści i ekonomiści nowocześni zwracają na to uwagę, że wyzysk lichwiarski nietylko przy interesach kredytowych ma miejsce. I przy innych dwustronnych czynnościach prawnych, gdzie jedna strona wyzyskuje niedostatek, niedołęztwo lub wzburzenie umysłu drugiego kontrahenta zapewnia sobie nadmierne korzyści zachodzi nadużycie ekonomiczne, które tak pod względem etycznym jak i gespodarskim stoi na równi z lichwą przy udzieleniu kredytu. Niektóre też ustawy nowoczesne (mianowicie ustawy kilku kantonów szwajcarskich) rozszerzają istotnie w podany powyżej sposób pojęcie lichwy na wszystkie umowy obustronne. Czy tak daleko idące uogólnienie pojęcia lichwy jest uzasadnionem, wydaje się komisyi rzeczą bardzo wątpliwą. Łączy się bowiem z tem poddanie nazbyt ogólne całej kwestyi tworzenia się „ceny“ a temsamem całego obrotu dóbr pod kontrolą sądów. Pewne wszakże rozszerzenie jest niezawodnie uzasadnionem, lecz zastosowanem ono być powinno do tych rodzajów wyzysku, które tak etycznie jak i ze względu za potrzeby społeczne wymagają niezbędnie represyi w drodze ustawodawstwa karnego. Co najmniej należałoby karać jako lichwę wyzysk w handlu (przy czynnościach kupna — sprzedaży), jeżeli wyzyskanie nie jest wypadkiem jednorazowym lecz wyzyskujący tego rodzaju czynnościami zawodowo się trudni. Na tem też mniej więcej stanowisku stoi najnowsza niemiecka ustawa przeciw lichwie (§. 302 c. niemieckiego kodeksu karnego, wprowadzony ustawą z 19. czerwca 1893 r.).

Na całkiem odrębny rodzaj lichwiarskiego wyzysku należy zwrócić też uwagę ze stanowiska stosunków naszego kraju, mianowicie zaś wschodniej jego części. Tu niestety szczególnie rozpowszechnionem jest połączone z wyzyskiem lichwiarskim wykupywanie gruntów włościańskich. Wobec gorączki emigracyjnej rozszerzającej się w ostatnich czasach należy obawiać się, iż wykupywanie gruntów włościańskich przez zawodowych lichwiarzy na coraz szerszą praktykowane będzie skalę. Podciągnięcie tego rodzaju interesów pod przepisy karne przyczyniłoby się wielce do utrzymania ziemi w rękach włościan. Wprowadzenie w życie tych przepisów byłoby o tyle bardziej pożądane, ile że wykupienie gruntu po przesadnie nizkiej cenie przedstawia się często jako ostateczny rezultat całego szeregu czynności lichwiarskich, których ofiarą jest włościanin. Podczas gdy jednak poszczególne pożyczki lichwiarskie nie dostają się do wiadomości sądów, gdyż zadłużony włościanin potrzebując dalszego kredytu, chociażby lichwiarskiego, nie podaje tych faktów do wiadomości władz, ostateczny wynik, mianowicie wyzucie go z gruntu przez podstępne wykupienie jako czynność prawna niekredytowa nie podpada karze.

Wprowadzenie takiego postanowienia karnego, jakie mamy na myśli, mogłoby o tyle zdawać się utrudnionem, iż jest ono zawisłem od prawnego zdefiniowania posiadłości „włościańskiej“ a temsamem i „włościanina“. Trudność ta jednak nie jest przy stanie dzisiejszego ustawodawstwa tak znaczną, jakby się na pozór zdawać mogło. Wszakże już w innych ustawach, (jak n. p. w omawianej poprzednio noweli o należytościach z r. 1890 i niektórych projektach ustaw mamy do czynienia z podobnem prawnem określeniem tego pojęcia. Że w przyszłości niejeden tego rodzaju wyjątkowy przepis ustawowy na korzyść stanu włościańskiego w życie wprowadzić będzie potrzeba, z tem powinniśmy się liczyć.

Komisya prawnicza w rezolucyi tyczącej się rozszerzenia ustawy przeciw lichwie (rezol. V.) nie stawia dokładnie sformułowanych wniosków, nie ma też zamiaru wyczerpać przedmiotu, ogranicza się tylko do zwrócenia uwagi na te okoliczności, co do których jej zdaniem w jak najbliższym czasie reforma nastąpićby powinna.

Na podstawie powyższych wywodów wnosi komisya prawnicza:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie uchwał Sejmu z dnia 16 maja 1893, z dnia 10. lutego 1894, z dnia 28. stycznia 1895 i z dnia 1. lutego 1895 dotyczących ustawodawstwa podatkowego i o należytościach prawnych, przyjmuje Sejm do wiadomości.

Nadto wzywa Sejm c. k. Rząd:

II. ażeby w jak najkrótszym czasie przedłożył do konstytucyjnego traktowania projekt ustawy o należytościach prawnych, jednolity, jasny, zrozumiały, systematycznie opracowany, uchylający wszystkie obowiązujące obecnie ustawy i rozporządzenia o stemplach i należytościach prawnych, uwzględniający przytem potrzebę ulżenia ludności;

by przy ułożeniu nowej ustawy w powyższym przedmiocie uwzględnił także zasadę, że spadki po ascendentach i descedentach na podstawie prawnego dziedziczenia lub ostatniej woli rozporządzenia odziedziczone, których czysta wartość 500 zł. nie przenosi, mają być wolne w zupełności od opłaty skarbowej;

wreszcie, gdyby projekt obejmujący całość nowej ustawy o należytościach prawnych, nie mógł być w najkrótszym czasie przedłożonym, ażeby przedłożył co rychlej do konstytucyjnego traktowania, nowelę zmieniającą ustawę z dnia 31. marca 1890 dz. u. p. Nr. 53 w kierunku wyżej pod II. wskazanym.

III. aby, bądź w projekcie ogólnej ustawy o należytościach prawnych bądź też, w razie gdyby reforma ogólna w najbliższym czasie nie mogła przyjść do skutku, w osobnej noweli rozszerzającej postanowienia ustawy z 31. marca 1890 r. Dz. u. p. l. 53 przyznał dalsze ulgi w należytościach od przeniesienia własności realności włościańskich i małomiejskich i to nietylko w wypadkach nabycia na wypadek śmierci, lecz także i przy czynnościach prawnych między żyjącymi, o ile pozbywający i nabywca podpadają pod pojęcie określone w §. 1. przytoczonej noweli;

IV. aby zastanowił się bliżej nad reformą postępowania sądowego w sprawach niespornych, mianowicie zaś postępowania spadkowego, a w związku z tem nad reformą Notaryatu i wniósł projekta ustaw mające na oku zmniejszenie ciężarów połączonych z postępowaniem spadkowem szczególnie na korzyść właścicieli mniejszych posiadłości;

V. aby wniósł w najbliższym czasie w Radzie państwa nowelę do ustawy karnej, bądź dla całej monarchii, bądź to dla Królestwa Galicyi, zaostrzającą i rozszerzającą przepisy przeciw lichwie z uwzględnieniem następujących zasad:

a) by zniesiono dotychczasowy przepis, iż lichwa karygodna zachodzi tylko wtedy, gdy stwierdzonem jest sprowadzenie lub przyspieszenie ruiny majątkowej biorącego kredyt;

b) by rozszerzono pojęcie lichwy także do lichwiarskiego wyzyskiwania w handlu (przy czynnościach kupna-sprzedaży) o ile jest praktykowane zawodowo;

c) by podciągnięto pod przepisy o lichwie wyzyskiwanie lichwiarskie przy wykupywaniu gruntów włościańskich.

Lwów, 29. stycznia 1896 r.

Przewodniczący:

Weigel.

Sprawozdawca:

Piniński.